

## UWAGI WSTĘPNE

Tłem opowieści tej księgi, zaliczonej do pięciu Megillot (Rodałów), jest Epoka Sędziów. Jednak, według Talmudu, mogła ona zostać napisana najwcześniej przez Samuela, który znał Dawida oraz współdziałał w wyniesieniu go na tron (*Talmud; Baba bathra 14,2*). Zdaniem Józefa Flawiusza - Boaz i Ruth żyli za czasów Alego. Oprócz zasadniczych faktów dotyczących tych dwojga oraz warstwy alegorycznej - Księga Ruth podaje bliższe informacje o zawiązującej się dynastii. Rozpoczyna się od Elimelecha, w pobieżnych słowach wspomina o jego losie i losie całej jego rodziny, zatrzymuje się dłużej przy Boazie i Ruth, od których bierze początek wstępna linia Dawida i w końcu wylicza najznakomitszych członków tej linii, w której figuruje Nachszon - naczelnik pokolenia Judy za czasów Mojżesza.

### Księga Rut

## *Ruth* \* Księga Rut

**1. Za czasów**, kiedy rządy sprawowali sędziowie, nastał w kraju głód. Wtedy pewien mąż z Betlechem \* w Judei, wyjechał wraz z żoną oraz dwoma swoimi synami, by zamieszkać w moabskiej krainie. **2** Zaś imię tego męża było Elimelech, a imię jego żony to Naemi \*, a imiona dwóch jego synów to Machlon i Kiljon. Byli to Efratydzii \*\* z Betlechem w Judei. A gdy przybyli do moabskiej krainy - tam też osiedli. **3** Potem umarł Elimelech - mąż Naemi, zatem ona pozostała z dwoma swoimi synami. **4** Ci pojęli sobie moabskie żony; imię jednej to Orpa, a imię drugiej to Ruth \*. I tak przebywali tam około dziesięciu lat. **5** Po czym i oni obaj - Machlon i Kiljon - też umarli, a pozostała owa kobieta, osierocona po obu synach oraz po swoim mężu. **6** Wtedy, razem ze swymi synowymi, zabrała się z moabskiej krainy i wyruszyła z powrotem; bo w krainie moabskiej słyszała, że WIEKUISTY wspomniął na swój lud oraz obdarzył ich chlebem. **7** I tak, w towarzystwie dwóch swoich synowych, opuściła miejsce w którym przebywała. Jednak w drodze, kiedy szły aby wrócić do ziemi judzkiej, **8** Naemi powiedziała do swych synowych: Idźcie, wróćcie, każda do domu swojej matki. Niech WIEKUISTY okaże wam miłosierdzie - jak okazałyście zmarłym i mnie. **9** Niech WIEKUISTY pozwoli wam znaleźć pokój, każdej w domu swojego męża. Potem je ucałowała. Jednak one zaczęły głośno płakać, **10** i do niej powiedziały: Raczej chcemy wrócić z tobą do twego ludu. **11** Ale Naemi odpowiedziała: Zawróćcie, moje córki. Po co macie iść ze mną? Czy ukrywam w moim domu synów, którzy mogą być waszymi mężami? **12** Zawróćcie, moje córki, idźcie. **Jestem** już za stara, aby wyjść za mąż. Ale choćbym myślała: Jeszcze mam nadzieję, choćbym jeszcze tej nocy należała do męża i rzeczywiście zrodziła synów - **13** czy będziecie czekać aż podrosną? Czy się dla nich zamkniecie i nie będziecie wychodziły za mąż? Nie, moje córki. **Jest** mi z waszego powodu bardzo gorzko, bo zwróciła się przeciw mnie ręka WIEKUISTEGO. **14** Wtedy na nowo zaczęły głośno płakać. Potem Orpa ucałowała swą teściową, ale Ruth do niej przylgnęła. **15** Zaś ta powiedziała: Oto twoja bratowa wróciła do ludu oraz do swoich bogów, więc i ty wróć za twą bratową. **16** Ale Ruth odparła: Nie nalegam na mnie, abym cię opuściła, powróciła i nie szła z tobą. Bo dokąd pójdziesz i ja pójdę, a gdzie pozostaniesz, tam i ja pozostanę. Twój lud jest moim ludem i twój Bóg **jest** moim Bogiem. **17** Gdzie ty umrzesz, tam i ja umrę oraz tam będę pochowana. Tak niech mi uczyni WIEKUISTY i tak niech nadal sprawia. Tylko śmierć rozłączy mnie i ciebie. **18** Widząc więc, że się uparła z nią iść, przestała już ją namawiać. **19** Tak obie

szły dalej, aż zaszły do Betlechem. Gdy jednak weszły do Betlechem - z powodu nich zawrzało całe miasto, a kobiety zawołały: Czy **to** nie jest Naemi? <sup>20</sup> Więc do nich powiedziała: Nie nazywajcie mnie Naemi \* - nazywajcie mnie Mara \*\*, gdyż Wszechmocny sprawił mi wiele goryczy. <sup>21</sup> Wyszłam bogata - lecz WIEKUISTY przyprowadził mnie próżną. Czemu macie mnie nazywać Naemi, skoro WIEKUISTY mnie zgnębił oraz Wszechmocny mnie utrapił. <sup>22</sup> Tak to Naemi wróciła, a wraz z nią jej synowa, Moabitka Ruth, która przysłała z krainy Moab. A wróciły do Betlechem na początku zbioru jęczmienia.

\* hebrajska nazwa Księgi Rut

**\*1,1** spolszczone: Betlejem; co znaczy: Dom Chleba; miasto w Judei, dwie godziny marszu od Jerozolimy; w odróżnieniu od miejscowości o tej nazwie w udziale Zebuluna

**\*1,2** spolszczone: Noemi

**\*\*1,2** czyli mieszkańcy Efraty - okolicy, w której leżało Betlechem

**\*1,4** co znaczy: Ta, która orzeźwia; inni: Towarzyszka

**\*1,20** co znaczy: Miła

**\*\*1,20** co znaczy: Zgorzkniała, Znękana

**2. Zaś Naemi miała po swoim mężu powinowatego**, imieniem Boaz \*, człowieka bardzo możnego, z rodu Elimelecha. <sup>2</sup> A Moabitka Ruth powiedziała raz do Naemi: Chciałabym wyjść na pole i zbierać kłosa \* za tym, przed którego oczyma znajdę łaskę. Więc jej odpowiedziała: Idź, moja córko. <sup>3</sup> I poszła, a **gd**y przybyła, zaczęła zbierać za żeńcami na polu. Przy tym przypadek sprawił, że obszar tego pola należał do Boaza, który pochodził z rodu Elimelecha. <sup>4</sup> A właśnie z Betlechem przybył Boaz oraz odezwał się do żeńców: WIEKUISTY z wami! Na co odpowiedzieli: Niech ci WIEKUISTY błogosławi. <sup>5</sup> Potem Boaz zapytał się swego sługi, **którego** ustanowił nad żeńcami: Czyja to dziewczyna? <sup>6</sup> Więc sługa, **co był** ustanowiony nad żeńcami, odpowiedział: To **jest** dziewczyna moabska; ta, która wróciła z Naemi, z krainy Moab. <sup>7</sup> Ona się zapytała: Czy mogę pozostać za żeńcami i gromadzić między snopami? A **gd**y przybyła - wytrwała od samego rana, aż do tej pory; tylko chwilę zabawiła w domu. <sup>8</sup> Zatem Boaz powiedział do Ruth: Czy słyszysz, moja córko? Nie chodź zbierać na żadne inne pole i stąd nie odchodź, ale trzymaj się tu moich dziewczyn. <sup>9</sup> Pilnuj się pola, na którym będą żąć i chodź za nimi; zaleciłem też moim sługom, aby się ciebie żaden nie tknął. A jeśli będziesz spragniona - pójdiesz do naczyń i napijesz się z tego, co nacerpią **ci** moi słudzy. <sup>10</sup> Więc rzuciła się na swe oblicze, pokłoniła się ku ziemi i powiedziała do niego: Skąd uzyskałam łaskę w twoich oczach, byś mnie uwzględnił; bo przecież jestem cudzoziemką? <sup>11</sup> A Boaz odpowiedział, mówiąc do niej: Opowiedziano mi wszystko, co uczyniłaś po śmierci swojego męża dla swej teściowej; że opuściłaś ojca, matkę i twój rodzinny kraj, a udałaś się do ludu, którego wcześniej nie znałaś. <sup>12</sup> Niechaj cię WIEKUISTY wynagrodzi za to, co uczyniłaś. Niech ci będzie użyczona pełna nagroda od WIEKUISTEGO, Boga Izraela, pod którego skrzydła przybyłaś się schronić. <sup>13</sup> Zatem odpowiedziała: Obym znalazła łaskę w twoich oczach, mój panie, bowiem mnie pocieszyłeś oraz przemówiłeś do serca swojej służebnicy, chociaż nie dorównuję jakiegokolwiek z twoich służebnic. <sup>14</sup> A w czasie jedzenia Boaz jeszcze do niej powiedział: Zbliź się tutaj i posil się chlebem, maczając twą kromkę w winnym occie. Zatem usiadła przy boku żeńców. Nadto podał jej prażonych ziaren, tak, że sobie podjadła do syta i jeszcze zachowała resztę. <sup>15</sup> Kiedy następnie wstała, by zbierać, Boaz polecił swoim sługom, mówiąc: Niech zbiera również między snopami i jej nie ubliżajcie. <sup>16</sup> Raczej umyślnie upuszczajcie dla niej kłosa ze snopów oraz je zostawiajcie, by zbierała; także nie krzyczcie **na** nią z tego powodu. <sup>17</sup> Tak zbierała na owym polu aż do wieczora. A kiedy wymłóciła zebrane **kłosa**, utworzyło się około efy \* jęczmienia. <sup>18</sup> Więc go zabrała oraz przysłała do miasta. Więc jej teściowa zobaczyła to, co zebrała. Zaś **Ruth** wyjęła i oddała jej również resztę, **którą** zachowała po swoim nasyceniu. <sup>19</sup> Nadto jej teściowa zapytała: Gdzie dzisiaj

zbierałaś oraz gdzie pracowałaś? Błogosławiony ten, który cię uwzględnił. Więc Ruth opowiedziała teściowej u kogo pracowała, mówiąc: Mąż u którego dziś pracowałam nazywa się Boaz. <sup>20</sup> A Naemi powiedziała do swej synowej: Niech będzie błogosławiony od WIEKUISTEGO, który nie odmówił Swej łaski żywym i umarłym. Potem Naemi jej rzekła: Ten mąż jest naszym powinowatym oraz należy do tych, co posiadają prawo wykupu względem nas. <sup>21</sup> A Moabitka Ruth powiedziała: Nawet mi rzekł: Tylko trzymaj się moich ludzi, dopóki nie ukończą całego mego żniwa. <sup>22</sup> A Naemi powiedziała do swej synowej Ruthy: Dobrze, moja córko, że będziesz chodziła z jego dziewczynami, aby cię nikt nie skrzywdził na cudzym polu. <sup>23</sup> Zatem przy zbieraniu trzymała się dziewcząt Boaza, dopóki nie skończył się zbiór jęczmienia oraz pszenicy. Potem pozostała przy swej teściowej.

**\*2,1** co znaczy: W nim siła. **NT** z gr. Booz

**\*2,2** zbieranie pokłosa stanowiło według Prawa Mojżesza przywilej ubogich, cudzoziemców, wdów i sierot.

**\*2,17** około 37 litrów

**3. A raz jej teściowa - Naemi powiedziała do niej:** Moja córko, czy nie powinnam postarać się dla ciebie o miejsce wypoczynku, gdzie by ci było dobrze? <sup>2</sup> Otóż Boaz, którego dziewcząt się trzymałaś, jest przecież naszym powinowatym \*. Dzisiejszej nocy przewiewa on swój jęczmień. <sup>3</sup> Umyj się więc, namaść, włóż na siebie najpiękniejsze szaty oraz idź na klepisko. Ale nie daj się poznać temu mężowi, dopóki nie przestanie jeść i pić. <sup>4</sup> Następnie, kiedy uda się na spoczynek, wykryjesz miejsce, gdzie się położy, pójdiesz, znajdziesz miejsce u jego stóp, i się położysz. Wtedy on ci powie, co należy czynić. <sup>5</sup> A Ruth do niej powiedziała: Co mi każesz, to uczynię. <sup>6</sup> Potem zeszła na klepisko i uczyniła ściśle tak, jak jej kazała jej teściowa. <sup>7</sup> A gdy Boaz zjadł oraz wypił - był dobrej myśli; zatem poszedł, aby się położyć za stogiem. I ona poszła po cichu, znalazła miejsce u jego stóp oraz się położyła. <sup>8</sup> Ale o północy ten mąż się wystraszył, a kiedy się wychylił, okazało się, że u jego stóp leży kobieta. <sup>9</sup> Więc zawołał: Kto ty **jesteś**? A odpowiedziała: Ja **jestem** twoja służebnica Ruth. Rozpostrzyj nad twoją służebnicą swoje skrzydło, ponieważ przysługuje ci prawo wykupu. <sup>10</sup> Zatem powiedział: Ty jesteś błogosławiona od WIEKUISTEGO, moja córko. Następny dowód miłości pięknie okazałaś niż poprzedni, nie idąc za młodzieńcami, czy to biednymi, czy bogatymi. <sup>11</sup> Dlatego nie obawiaj się teraz, moja córko, bo uczynię dla ciebie wszystko, co mi powiesz. Gdyż cały zbór mojego ludu wie, że **jesteś** dzielną kobietą. <sup>12</sup> Ale chociaż jest prawdą, że **jestem** powinowatym krwi - to jednak istnieje bliższy ode mnie krewny. <sup>13</sup> Zostań tej nocy; jeśli cię z rana odkupi - dobrze, niech to uczyni; zaś jeśli będzie się wzbraniał cię odkupić, wtedy - jak żywy **jest** WIEKUISTY - ja cię odkupię. Śpij tu do rana. <sup>14</sup> Więc leżała u jego stóp aż do rana, potem wstała, **jeszcze** zanim jeden drugiego mógł rozpoznać. Zaś Boaz myślał: Niech się nikt nie dowie, że ta niewiasta była na klepisku. <sup>15</sup> Nadto powiedział: Podaj **mi** chustkę, którą masz na sobie i ją potrzyмай. Zatem ją potrzyмай. Zaś on odmierzył jej sześć miar jęczmienia i na nią włożył. Potem udał się do miasta. <sup>16</sup> A kiedy Ruth przybyła do swej teściowej, ta do niej powiedziała: Co z tobą, moja córko? Więc opowiedziała jej wszystko, co ten mąż jej uczynił. <sup>17</sup> I dodała: On mi dał sześć miar jęczmienia oraz do mnie powiedział: Nie powinnaś wrócić do swej teściowej z próżną dłonią. <sup>18</sup> Wtedy rzekła: Zachowuj się spokojnie, moja córko, dopóki nie będziesz wiedzieć jak się ta sprawa rozwinie. Bowiem ten mąż nie spocznie, dopóki nie zakończy tej sprawy jeszcze dzisiaj.

**\*3,2** w domyśle: na którym ciąży obowiązek lewiratu

**4. Zaś Boaz wszedł do bramy oraz tam zasiadł.** A kiedy przechodził powinowaty, o którym Boaz mówił, powiedział: Zbliży się i usiądź tutaj, ty taki, a taki. Więc ten się zbliżył oraz usiadł. <sup>2</sup> Wtedy on wziął dziesięciu mężów ze starszych miasta i powiedział: Siądźcie tu. Więc usiedli. <sup>3</sup> Następnie powiedział owemu powinowatemu: Naemi, która wróciła z moabskiej krainy, sprzedała dział pola \*, który należał do naszego krewnego Elimelecha. <sup>4</sup> Zatem obmyśliłem odsłonić to twoim uszom, mówiąc: Odkup to wobec tych, którzy tu siedzą i wobec starszych mojego ludu. Jeżeli chcesz odkupić - odkupuj; zaś jeśli nie chcesz odkupić - wtedy mi powiedz, abym wiedział. Bo nie ma nikogo oprócz ciebie, który mógłby odkupić, a ja jestem po tobie. Zatem powiedział: Ja odkupię. <sup>5</sup> A Boaz rzekł: W dniu w którym odkupisz pole z ręki Naemi - odkupujesz je od Moabitki Ruthy, żony zmarłego, abyś utwierdził imię zmarłego w jego dziedzictwie \*. <sup>6</sup> Zatem ów powinowaty odpowiedział: Nie mogę dla siebie odkupić, bez narażania mojego dziedzictwa \*. Odkup ty dla siebie, co miałem odkupić, bo ja nie mogę tego odkupić. <sup>7</sup> A był starodawny zwyczaj w Israelu - przy wykupie, albo przy zamianie, kiedy należało cokolwiek stwierdzić - wtedy jedna ze stron zdejmowała trzewik i podawała go drugiej; służyło to jako świadectwo ustępowania dóbr w Israelu \*. <sup>8</sup> Zatem ów powinowaty powiedział do Boaza: Odkup ty; po czym zdjął swój trzewik. <sup>9</sup> Więc Boaz powiedział do starszych oraz do całego ludu: Jesteście dzisiaj świadkami, że odkupiłem z ręki Naemi wszystko, co należało do Elimelecha oraz wszystko, co należało do Machlona i Kiliona. <sup>10</sup> Również i Ruth, Moabitkę, żonę Machlona, nabyłem sobie za żonę, bym utwierdził imię zmarłego na swym dziedzictwie, oraz by nie zostało wytępione imię zmarłego pośród jego braci i z bramy jego siedziby. Jesteście dzisiaj świadkami. <sup>11</sup> A cały lud w bramie, jak i starsi, zawołali: Jesteśmy świadkami! Niech kobietę, co wchodzi w twój dom, WIEKUISTRY uczyni jak Rachelę i Leję, które obie zbudowały dom Israela; twórz potęgę w Efracie; zjednaj sobie imię w Betlechem. <sup>12</sup> I niech twój dom będzie jak dom Pereca, którego Judzie urodziła Tamara - przez ten ród, który ci da WIEKUISTRY z tej młodej niewiasty. <sup>13</sup> I tak Boaz pojął Ruthę, i była mu żoną, więc do niej poszedł, a WIEKUISTRY sprawił, że poczęła, i urodziła syna. <sup>14</sup> Zatem kobiety powiedziały do Naemi: Błogosławiony WIEKUISTRY, który dzisiaj nie odsunął od ciebie powinowatego \*, więc niech wstawi się jego imię w Israelu. <sup>15</sup> Niech ten będzie dla ciebie orzeźwieniem duszy oraz niech cię żywi w twojej starości. Bowiem urodziła go twoja synowa, która cię miłuje; a ona jest lepszą dla ciebie niż siedmiu synów. <sup>16</sup> A Naemi wzięła dzieciątko, położyła je na swoim łonie i była dla niego piastunką. <sup>17</sup> Zaś sąsiadki dały mu imię, które znaczyło: Urodził się syn Naemi. Zatem nazwały jego imię Obed; ten jest ojcem Iszaja, ojca Dawida. <sup>18</sup> Oto potomkowie Pereca. Perek spłodził Checrona. <sup>19</sup> A Checron spłodził Rama, a Ram spłodził Aminadaba; <sup>20</sup> a Aminadab spłodził Nachszona, a Nachszon spłodził Salmona; <sup>21</sup> a Salmon spłodził Boaza, a Boaz spłodził Obedą; <sup>22</sup> a Obed spłodził Iszaję, a Iszaja spłodził Dawida.

\***4,3** chodzi o sprzedaż plonów do roku jubileuszowego, bowiem zgodnie z Prawem Mojżesza sprzedaż gruntu była wykluczona

\***4,5** obowiązek ten wypływał z przyjętego zwyczaju, a nie z Prawa Mojżesza o lewiracie. Bowiem lewirat odnosił się tylko do braci zmarłego

\***4,6** bo gdyby Ruth urodziła syna - byłby on prawowitym dziedzicem

\***4,7** grunt obejmowano w posiadanie przez nastąpienie nogi, a trzewik stawał się symbolem nabytego prawa własności. Zdjęcie trzewika oznaczało zrzeczenie się swojego prawa własności

\***4,14** powinowatym - czyli *goelem* jest w tym przypadku syn Ruthy.